Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, poniedziałek, dnia 10 maja 1937 r. Nr 127.

53 proc. adwokatów-żydów w Polsce

Waszawa, 9. 5. (PAT). Dziś rozpoczęły się dwudniowe obrady Związku Adwokatów Polskich. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, odprawione w asyście licznego duchowieństwa przez ks. Bączkiewicza. Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu i po przemówieniach powitalnych zebrani wysłuchali referatu adw. Bielawskiego p. t. „Polskość adwokatury a dobro Rzeczypospolitej“. Przedstawiwszy zadania i rolę adwokatury, prelegent podał dane statystyczne, z których wynika, że adwokatów w Polsce jest 7189, w tym żydów 3806, co stanowi około 53 proc. Stosunek liczby poszczególnych narodowości wśród aplikantów jest jeszcze niekorzystniejszy dla żywiołu polskiego. Zdaniem mówcy, wytworzenie i utrwalenie samoistnego, dodatniego i społecznie twórczego typu adwokata-Polaka jest jednym z pilnych nakazów polskiej racji stanu. Rozwiązanie tego zagadnienia przekracza możliwości adwokatury, pozostawionej samej sobie. Konieczne jest zrozumienie powagi sytuacji zarówno przez społeczeństwo, jak i przez czynniki państwowe.

Dla stopniowego przywrócenia właściwego stosunku przedstawicieli poszczególnych narodowości w adwokaturze bez naruszenia praw nabytych i popełnienia niesprawiedliwości w stosunku do jednostek, niezbędne są — według prelegenta — następujące zarządzenia ustawodawcze.

1) Postanowienie, że ilość przedstawicieli poszczególnej narodowości w adwokaturze nie może w zasadzie przekraczać procentowego stosunku tej ludności do ogółu mieszkańców Polski, wykazanego podług ostatniego urzędowego spisu ludności.

2) zawieszenie przyjmowania do adwokatury i aplikantury adwokackiej kandydatów narodowości żydowskiej w tych izbach adwokackich, w których ilość adwokatów względnie aplikantów żydów przekracza powyższą normę.

3) Za żydów w rozumieniu postanowienia winny być uważane osoby zrodzone w wyznaniu mojżeszowym, natomiast na własne żądanie nie będą uważane za żydów jednostki odznaczone polskimi odznaczeniami za waleczność, jednostki, które walczyły na froncie w wojsku polskim, jako ochotnicy, wreszcie jednostki wybitnie zasłużone dla polskiej nauki prawa lub też dla samorządu adwokackiego.

4) Aplikanci adwokaccy żydzi, dla których po zakończeniu stażu nie znajdzie się w ciągu 2 lat wolnego wakansu w adwokaturze podlegają skreśleniu z list aplikantów adwokackich.

5) projekt nowego prawa o adwokaturze, zachowując nienaruszalną zasadę samorządu i wybieralności władz samorządowych, powinien zawierać skuteczną gwarancję, że większość we wszystkich samorządach należeć będzie do adwokatów Polaków.

Odpowiedź Watykanu

wstępem do dalszych zarządzeń Kościoła

DOKOŁA ODPOWIEDZI STOLICY ŚWIĘTEJ NA NOTĘ NIEMIEC.

Jak wiadomo w dniu 4 bm. w ambasadzie niemieckiej przy Watykanie złożoną została odpowiedź Stolicy Świętej na notę protestacyjną rządu Trzeciej Rzeszy z powodu ogłoszenia encykliki o położeniu Kościoła katolickiego w Niemczech. Treść tej odpowiedzi nie została podana do wiadomości publicznej i, jak twierdzą w sferach miarodajnych, w ogóle w Rzymie ogłoszoną nie będzie. **Wiadomo tylko, że odpowiedź ta**, w przeciwieństwie do noty niemieckiej, odznaczającej się tonem polemicznym, **jest spokojną, rzeczową i nie wykraczającą poza formy dyplomatyczne.** Ponownie stwierdza ona niemieckie uchybienia konkordatowe i podkreśla słuszne z punktu widzenia nie tylko konkordatu, ale i zasad prawa międzynarodowego, prawo swobodnego, nie podlegającego kontroli i strzeżonego przez zwyczaje dyplomatyczne bezpośredniego komunikowania się z Watykanem biskupów niemieckich, jak również przesyłania za pośrednictwem Episkopatu orędzi i encyklik do katolików niemieckich.

Ciekawe są szczegóły poprzedzające akt przygotowania odpowiedzi Watykanu. Podajemy je za rzymskim korespondentem wiedeńskiej „Reichspost“.

W Watykanie ociągano się dłuższy czas z odpowiedzią na notę niemiecką, licząc, że uda się dać najwyższym instancjom niemieckim możność znalezienia „modus vivendi“. Kiedy jednak oczekiwania te zawiodły a zjawił się z góry nakazany nowy atak na klasztory oraz zapowiedź monstre-procesów, wreszcie agresywne przemówienie samego kanclerza Trzeciej Rzeszy w dniu 1 maja, sprawa odpowiedzi Watykanu dojrzała w całej pełni. Ojciec św. już pierwszego dnia po przybyciu do Castelgandolfo wezwał do siebie kardynała sekretarza stanu i zadecydował przez niezwłoczne udzielenie odpowiedzi stworzyć wyraźną i mocną podstawę zarówno moralną jak i prawną do dalszych decydujących zarządzeń Kościoła. Chwila przygotowania odpowiedzi watykańskiej była wysoce odpowiednia i z tego względu, że zbiegła się z pobytem w Rzymie niemieckiego ministra spraw zagranicznych. W sferach watykańskich nikt nie chce przeceniać znaczenia manifestacyj i oświadczeń niemieckich, decydującymi bowiem dla Watykanu i episkopatu niemieckiego są nie słowa lub obietnice, lecz fakty i umowy dyplomatyczne.

Termin przybycia Nuncjusza Apostolskiego do Polski

Citta del Vaticano, 9. 5. (PAT). Nowy Nuncjusz apostolski msgr. Cortezi przybędzie do Warszawy w sobotę 15 bm. o godz. 12.18.

21-letni morderca stracony na gilotynie

Paryż, 9. 5. (PAT). W Strasburgu wykonany został wyrok śmierci na 21-letnim Victor Sittler, skazanym za morderstwo bezrobotnego, któremu zrabował 50 fr. Wyrok, zgodnie z obowiązującym we Francji zwyczajem, został wykonany przez ścięcie gilotyną.

Żaglowiec z pasażerami i załogą poszedł na dno

Berlin, 9. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem zatonął w Zatoce Greifswaldzkiej na Bałtyku żaglowiec, na którym wybrało się na wycieczkę 10 studentów uniwersytetu w Greifswald. Załoga żaglowca składała się z 4 osób. Z wypadku tego tylko jeden marynarz zdołał się uratować. Wszyscy pozostali utonęli.

Powrót do rentowności zapowiada

min. Kwiatkowski

Poznań, 9. 5. (PAT). Dzisiaj po południu odbyło się posiedzenie wielkiej rady gospodarczej, która jest regionalną nadbudową organizacji gospodarczych województwa poznańskiego. W posiedzeniu tym wziął udział wicepremier Kwiatkowski. Po zagajeniu posiedzenia przez wojewodę Maruszewskiego zabrał głos dyr. Ropp. Następnie przedstawiciele samorządu gospodarczego, prezes Izby Rolniczej Morawski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Kałamajski oraz prezes Izby Rzemieślniczej Zakrzewski, scharakteryzowali sytuację gospodarczą Wielkopolski oraz potrzeby i postulaty ziem zachodnich. Po przemówieniach przedstawicieli samorządu zabrał głos p. wicepremier Kwiatkowski. Charakteryzując wytyczne polityki, realizowanej od końca 1935 r. p. wicepremier podkreślił, że wchodzimy obecnie w trzecią fazę wysiłków. Pierwszy okres p. wicepremier nazwał okresem defenzywy. Głównymi zadaniami tego okresu była obrona budżetu i kasy, obrona waluty i rezerw złota, a dalej obrona i odbudowa wysychających wewnętrznych źródeł kredytowych, oraz mobilizacja wstępnych elementów dla przyszłej aktywizacji życia gospodarczego. Okres drugi, nazwać można okresem ofenzywy gospodarczej. Chodziło w tym okresie o włączenie Polski do koniunktury międzynarodowej i polepszenie jej struktury gospodarczej. Chodziło również o wzmożenie się obronnych kraju, a atak na najdotkliwszą chorobę, jaką jest bezrobocie, o rozszerzenie obrotów handlu wewnętrznym i międzynarodowym i powrót do rentowności przez wzrost koniunktury i dobrobytu ludności. Jesteśmy obecnie w fazie realizacji tych celów. P. wicepremier omówił szczegółowo każdy środek, przy pomocy których cele te są zrealizowane, podkreślając m. in., że w realizowaniu ich przedstawiona została „terapia“ ekonomiczna.

Blum akceptuje jedynie „formułę lewicy“

Paryż, 9. 5. (PAT). Izba Deputowanych na posiedzeniu popołudniowym wznowiła dyskusję nad interpelacjami w sprawie polityki rządu. Dep. Renaud Jean (komunista) domagał się realizacji programu „Frontu Ludowego“ w dziedzinie rolnictwa.

Dep. Bou de Casson (fed. republ.) domagał się obrony wolności obywatelskiej, zarzucając premierowi, że nie rozwiązał bojówek socjalistycznych, rozwiązując jedynie organizacje, które traktuje jako wrogie. Następnie przewodniczący odczytał trzy formuły przejścia do porządku dziennego: formułę dep. de Bergery, wyrażającą zaufanie rządowi, formułę „delegacji lewicy“ wyrażającą uznanie i zaufanie dla rządu oraz formułę dep. Ren. Dommage (nar. unia republ.), domagającą się „poszanowania wszelkich swobód gwarantowanych przez prawo i porzucenia obecnej polityki gospodarczej“. Premjer Blum oświadczył, że może zaakceptować jedynie formułę ustaloną przez delegację lewicy.

Rząd Bluma uzyskał votum zaufania

Paryż, 9. 5. (PAT). **Izba Deputowanych przyjęła wniosek o votum zaufania dla rządu 380 głosami przeciwko 199.**

Nowa siedziba PKO w Poznaniu

W niedzielę dnia 9 maja b. r. odbyło się w Poznaniu uroczyste poświęcenie nowego gmachu poznańskiego Oddziału PKO. przy Placu Wolności 3. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym Św. Marcina przez Ks. Prałata Dr T. Taczyka. Aktu poświęcenia nowego gmachu, dokonał w zastępstwie J. Em. Kardynała Augusta Hlonda, który wyjechał do Rzymu Ks. Biskup Dymek w obecności grona dostojnych gości, wśród których znajdowali się p. wicepremier E. Kwiatkowski, min. Ulrych i wicemin. pp. Rose i Morawski, przedstawiciele władz wojewódzkich.

Krwawe rozruchy w Tuluzie

Tuluza, 9. 5. (PAT). W czasie dzisiejszych manifestacyj z okazji święta Joanny D'Arc doszło do dość poważnych rozruchów w kilku punktach miasta. Padło około 20 rannych. W chwili, gdy pochód zbliżał się do posągu Joanny D'Arc z tłumu zaintonowano Marsyliankę a jednocześnie padły wrogie okrzyki. Pochód skierował się do centrum miasta. Przed pomnikiem Jean Jauresa kontrmanifestanci starli się z czołem pochodu idącego z pod pomnika Joanny D'Arc. W starciu został ranny komisarz policji. Utworzyły się dwa pochody, jeden zwolenników „Action Francaise“, a drugi Partii Społecznej Francuskiej. Oba pochody skierowały się pod lokal „Action Francaise“. W czasie drogi wynikły nowe awantury, przy czym pobito kilkunastu sprzedawców dzienników prawicowych. Policja aresztowała kilkanastu osobników, tak z jednego jak i z drugiego pochodu. Około południa spokój został przywrócony.

Odezwa gen. Franco do Basków

Salamanka, 9. 5. (PAT). Gen. Franco wystosował odezwę do Basków, głosząca, że powstańcy znajdują się u wrót Bilbao i zajęli przeszło połowę kraju Basków. Gen. Franco zaprzecza, jakoby powstańcy rozstrzeliwali jeńców, gwarantując życie i wolność wszystkim poddającym się dobrowolnie. Gen. Franco przyrzeka zarazem Baskom poszanowanie ich tradycyj regionalnych.

Znamienny incydent na tle walk z Kościołem w Niemczech

Berlin, 9. 5. (PAT). Na tle walki z Kościołem w Niemczech wydarzył się w Eichstedt następujący znamienny incydent. Kanonik katedralny kapituły w Einstaedt wygłosił kazanie, w którym potępił kampanię pracy narodowo-socjalistycznej przeciw Kościołowi. W następstwie kanonik otrzymał od tajnej policji państwowej (Gestapo) nakaz wydalający z Eichstaedt. Obecnie biskup oświadczył z ambony, iż jako biskup i rzeczywisty przełożony kanonika zabronił kanonikowi opuszczania diecezji.

Cracovia-Warszawianka 5:0 (2:0)

(at) Same sławne nazwiska, gdy nie tworzą zgranej całości, to za mało na zwycięstwo, a nawet na zdobycie bramki. Rudnicki, Martyna, Cebulak, Smoczek, Kniola to wszystko asy piłkarskie. A jednak Warszawianka z nimi tak nisko uchyliła czoła przed doskonałą całością Cracovii. Biało-czerwoni pokazali grę przypominającą najlepsze wzory zagraniczne. Dokładne podanie, bez zarzutu ustawianie się, gra głową — oto ich atuty. To też bramki musiały się posypać. Już sam początek gry był tego zadatkiem. Strzały Szeligi w 3 min. i Malczyka w 7. to zapowiedź w postaci dwóch bramek. — Po przerwie Żiżka z karnego podwyższa wynik, a ustalają Szeliga i Zembaczyński na 5:0. W Cracovii wszystkie linie bez zarzutu. W Warszawiance dobrzy Martyna i Smoczek. Sędzia p. Wardęszkiewicz dobry.

Lwów: AKS — Pogoń 2:0.
Poznań: Warta — Ruch 1:1.
Łódź: ŁKS — Garbarnia 6:0.

Uroczystości ku czci św. Stanisława

W ramach uroczystości ku czci św. Stanisława Biskupa, patrona Krakowa, w niedzielę o godz. 9 rano wyruszyła z katedry wawelskiej do kościoła OO. Paulinów na Skałce procesja z relikwiami Świętego. W procesji wzięli liczny udział członkowie bractw, organizacyj i stowarzyszeń religijnych z chorągwiami oraz wierni w tym wielu z poza Krakowa. Za nimi postępowało Duchowieństwo zakonne, świeckie, a dalej Księża Prałaci, Kanonicy Kapituły metrop.: **Ks. Biskup Dr Stan. Rospond, prałat dziekan kapituły ks. dr A. Podwin, ks. prałat dr St. Domasik, ks. prałat Kulig, ks. prałat dr Bystrzonowski i ks. prałat Mazanek.** Dalej alumni Seminarium Duchownego nieśli złoty relikwiarz z Głową św. Stanisława za którą postępował **Ks. Metropolita Sapieha,** w szatach pontyfikalnych w towarzystwie dwuch kleryków, którzy nieśli relikwiarze w kształcie rąk z relikwiami św. Floriana i św. Stanisława.

Gdy procesja wśród pobożnych śpiewów opuszczała katedrę wawelską rozległy się spiżowe tony dzwonu Zygmunta. Po przybyciu procesji do kościoła na Skałce Sumę odprawił **ks. prałat Mazanek przy uroczystej koncelebrze Ks. Metropolity Sapiehy.** Kazanie w czasie sumy wygłosił **Ks. prof. Figlewicz.** Równocześnie dla licznie zgromadzonych wiernych, którzy nie mogli pomieścić się w kościele, odprawiona została Msza św. przy polowym ołtarzu przez **O. Dominika,** Paulina. Kazanie w czasie nabożeństwa wygłosił **ks. proboszcz Trocki.**

Po Sumie z balkonu przed kościołem na Skałce **Ks. Metropolita udzielił wiernym błogosławieństwo papieskie a następnie błogosławieństwo Głową św. Stanisława.** — Po błogosławieństwie cenne relikwie odniesiono do katedry w procesji, prowadzonej przez **ks. prałata dr Bystrzonowskiego.**

W związku z odpustem w kościele na Skałce i zwiększonym stąd napływem wiernych z ul. Skałecznej i sąsiednich przekupnie odpustowi rozbili swe kramy.

Kronika lwowska

HOŁD AKADEMIKÓW DLA ARCYBISKUPA TEODOROWICZA. W II Domu Techników odbyła się wielka akademia, jako hołd młodzieży, złożony Ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi w złote gody jego kapłaństwa. W akademii oprócz młodzieży wzięli udział rektorzy i profesorowie wyższych uczelni lwowskich. W czasie akademii młodzież akademicka złożyła Ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi adres hołdowniczy, zawierający kilka tysięcy podpisów. Ks. Arcybiskup Teodorowicz z wielkim wzruszeniem przemówił do audytorium, dziękując w gorących słowach za obchód. Dostojny mówca podkreślił te momenty, w których młodzież dała wyraz uczuciom wierności wobec Kościoła i miłości Ojczyzny.

— o-0-o —

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: poniedziałek, 11. 5. o godz. 20 występ Łucienne Boyer.

Teatr Żołnierza: poniedziałek, 11. 5. — nieczynny.

APOLLO: „Parada miłości".
ATLANTIC: „30 karatów szczęścia".
CASINO: „Płomienne serca",
CHIMERA: „Moskwa — Szanghaj".
EUROPA: „Jedna na milion".
GLORIA: „Tajemnica czarnego pokoju", „Świat idzie naprzód".
GRAŻYNA: „Będzie lepie".
KOPERNIK: „Zielony sygnał".
MARYSIENKA: „Brutal",
METRO: „Sylwetka".
ţament".
MUZA: „Romeo i Julia".
PALACE: „Jej wysokość tańczy walca".
PAN: „Król kobiet".
PAX: „Anthony Adverse".
RAJ: „Rose Marie".
STYLOWY: „Sam Dosworth".
ŚWIT: „Władca podwodnego świata".
Pompei".
TON: „Sprzedawca traktorów".
UCIECHA: „Pod dwiema flagami".

Prof. Eckhardt w Krakowie

Znany uczony węgierski **prof. Eckhardt,** po odczytach wygłoszonych w Warszawie zawitał do Krakowa, gdzie wygłosił w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w ub. piątek odczyt pt. „Początki ustroju Polski i Węgier". W pięknym języku polskim uwydatnił on liczne podobieństwa w ustroju dwóch sąsiednich państw.

O godz. 14 dziekan wydziału prawniczego wydał w Hotelu Francuskim obiad na cześć gościa węgierskiego. Po południu tego samego dnia o godz. 17 urządziło akademickie Koło Przyjaciół Węgier zebranie towarzyskie w „Assicurazioni Generali Trieste", które zaszczycili swą obecnością: **ks. biskup Godlewski, prof. U. J. dr Kutrzeba, prof. U. J. dr K. Kumaniecki, prof. U. J. dr Estreicher,** dziekan wydziału prawniczego **prof. dr Kłodziński, prof. dr Vetulani, prof. dr Taubenschlag, dyr. Rozyński, rotm. Schabl** — kierownik konsulatu węgierskiego, **dr Harajda** — lektor języka węg. U. J., **prof. Sroczyński** i liczni przedstawiciele kolonii węgierskiej w Krakowie z radcą **Kompay'em** na czele. Zebranie towarzyskie zagaiła prezeska Koła Przyjaciół Węgier p. **Ilona Czechówna,** która witając gościa w języku węgierskim zapewnia go o sympatii z jaką młodzież polska odnosi się do młodzieży węgierskiej. Odpowiedział na to prof. Eckhardt w języku polskim, wyrażając serdeczne podziękowanie za miłe przyjęcie, jakie jemu młodzież polska urządziła.

W drugim dniu pobytu prof. Eckhardt był gościem Krakowskiego Towarzystwa Historycznego. W sobotę wieczór o godz 20 wygłosił prof. Eckhardt drugi odczyt organizowany przez Krak. Tow. Historyczne pt. „Ustrój stanowy i współczesna konstytucja węgierska".

W niedzielę o godz. 11 opuścił uczony węgierski Kraków, żegnany przez profesorów Uniwersytetu Jag. i Towarzystwo Węgierskie.

Diecezjalny Dzień Katolicki w Krakowie

Dnia 13 czerwca br. odbędzie się w Krakowie — jak już donosiliśmy **Diecezjalny Dzień Katolicki pod hasłem: „Jestem katolikiem".** Program Dnia przewiduje 1) Godz. 9 rano: na Rynku krakowskim **suma pontyfikalna, którą odprawi Ks. Metropolita Sapieha.** 2) Po sumie również na Rynku — **uroczysta Akademia.** 3) Po Akademii **manifestacyjny pochód po ulicach miasta.**

Uczestnicy uroczystości z prowincji przybędą do Krakowa pociągami popularnymi. Komitet organizacyjny projektuje uruchomienie pociągów popularnych z następujących miejscowości (o ile zbierze się najmniej 500 osób do każdego pociągu): 1) Żywiec ewentualnie Rajcza. 2) Bielsko przez Dziedzice. 3) Kozy. 4) Szczakowa. 5) Zator. 6) Wadowice. 7) Zakopane. 8) Nowy Targ. 9) Jordanów. 10) Sucha. 11) Stronie. 12) Skawina. 13) Wieliczka. 14) Kłaj. — Ceny przejazdów podane zostały w okólniku do P .A. K. Ilość dotychczasowych zgłoszeń Komitet prosi podać odwrotnie celem zorientowania się i ustalenia wyjazdu pociągów. **Ostateczny termin zgłoszeń do 25 maja.** — Wszelkich informacyj udziela tylko **Diecezjalny Sekretariat Akcji Kat., Kraków, ul. Straszewskiego 18. Tel. 183.10.**

Jubileusz najstarszego Syndykatu
Dziennikarzy w Polsce

Najstarszym na ziemiach Polski Syndykatem Dziennikarzy jest organizacja zawodowa, skupiająca dziennikarzy województwa krakowskiego. Ten najstarszy w Polsce Syndykat Dziennikarzy obecnie obchodzić będzie **25-lecie swego istnienia.** Powstanie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich skłoniło dziennikarzy w innych dzielnicach Polski do zorganizowania się, a następnie już w odrodzonej Ojczyźnie wszystkie te Syndykaty zespoliły się w centralnym Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej. — Ze względu na to. że Syndykat Dziennikarzy Krakowskich jest najstarsza i macierzystą organizacją zawodową — dzień jego jubileuszu obchodzony będzie ze współudziałem dziennikarzy z całej Polski.

Jubileusz ten odbędzie się w dniach 26 i 27 maja br., a więc równocześnie z otwarciem „Dni Krakowa". Program uroczystości opracowywany jest od dłuższego czasu przez komisję jubileuszowa.

Serdeczne powitanie wycieczki bułgarskiej
w Krakowie

Podobnie jak w innych miastach również w Krakowie wycieczka nauczycieli i uczniów bułgarskich, która przybyła do naszego miasta w niedzielę rano, spotkała się z serdecznym przyjęciem, zgotowanym jej przez młodzież szkolną. Na dworcu oczekiwały gości drużyny harcerskie ze sztandarami oraz reprezentanci władz. Do przybyłych przemówili **nacz. Gałecki** i **wiceprez. Radzyński,** poczym orkiestra PPW odegrała hymny bułgarski i polski. Z dworca udali się goście wzdłuż szpaleru, utworzonego przez młodzież krakowską na Rynek gł. pod pomnik Mickiewicza. Tam gości powitał **prof. Balicki,** po czym po przemówieniu reprezentanta Bułgarów, goście złożyli u stóp pomnika wieniec. Zgromadzona pod pomnikiem młodzież krakowska obrzuciła przybyłych kwiatami i zgotowała im gorąca owację. — Po powitaniu pod pomnikiem Mickiewicza goście udali się na Sowiniec, gdzie po sypaniu kopca wycieczkę podejmował prez. **Kaplicki.**

Wiedzrem Bułgarzy urządzili w sali Bursy ks. Kuznowicza piękną akademię.

—o—

Z krakowskiej sali odczytowej

„Zjednoczenie południowo-zachodniej Polski". Wieczór dyskusyjny pod tym tytułem zagaja we wtorek, 11 bm., o godz. 18 w sali posiedzeń Izby Rzem. Handlowej prof. U. J. dr R. Dyboski i prof. U. J. dr Langrod. Wstęp wolny.

„Warunki i sposób przyjmowania do gimnazjów i liceów oraz uprawnienia absolwentów". Odczyt pod tym tytułem wygłosi w poniedziałek 10 b. m. w Zw. Legionistów w Oleandrach o godz. 19 wizytator E. Baliński. Wstęp wolny.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek, 10 maja, wieczorem przedstawienia nie będzie.
Wtorek, 11 maja: „Wesele Figara".

ADRIA: „Cowboy bohater", „Cygańskie dziewczę".
APOLLO: „Płomienne serca".
BAGATELA: „Pałac we Flandrii" oraz rewia p. t. „Koliszer w Bagatelli".
DOM ŻOŁNIERZA: „Baron Cygański" (operetka Straussa).
PROMIEŃ: „Tajemnica starego zamku".
STELLA: I. „Ave Maria" II. „Niewinnie oskarżony".
„SZTUKA": Zakochane kobiety.
„UCIECHA": Dorożkach Nr. 13.
ŚWIT: „Moskwa—Szanghaj".
WANDA: „Pani minister, tańczy" (Tola Mankiewiczówna, Aleksander Żabczyński).

— § —

Zawiadomienia i komunikaty

PIELGRZYMKĘ DO OSTREJ BRAMY organizują OO. Karmelici Bosi w dniach od 18 do 27 czerwca. Uczestnicy pielgrzymki zwiedzą poza tym Warszawę i Częstochowę. Cena biletu 19 zł. 70 gr. Informacje w klasztorze OO. Karmelitów przy ul. Rakowickiej 18.

DZIEŁO GODNE POPARCIA. W dniu 11 bm. odbędzie się zbiórka na cele ochrony opuszczonych matek i dzieci. W prasie codziennej spotykamy stale notatki o zbrodniczej matce, i podrzuconym niemowlęciu. Broń my społeczeństwo od jednostek skłonionych nędzą do przestępczości!! Niech każdy złoży groszową ofiarę na bezsilne, bezdomne, wynędzniałe opuszczone dzieci. Pomóżmy do wychowania ich na wartościowych obywateli. W Żłóbku im. Dzieciątka Jezus stale zbierane są niemowlęta z najokropniejszych spelunek, z ulicy, ze szpitali. Znajdują opiekę, schronienie ale należy pomóc do wychowania ich.

Kronika krakowska

MAJ.

10. Poniedziałek. Św. Izydora.
Wschód słońca 3:50, zachód 19:15.
Długość dnia 15 godz. 25 min.

11. Wtorek. Św. Franciszka.
Wschód słońca 3:48, zachód 19:17.
Długość dnia 15 godz. 29 min.

— ooo —

POLICJA DLA BEZROBOTNYCH. Policja krak. wzięła ub. zimy wybitny udział w akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych. Z kuchni policyjnej wydano **5.819** obiadów dla najbiedniejszej dzielnicy rodzin bezrobotnych, zakupiono i wydano **41** par obuwia, ciepłych skarpetek i rękawiczek oraz **2** kompletne ubrania. Prócz tego z urządzonych zbiórek i imprez zebrała policja **1.786 zł. 32 gr.**, które przekazano Miejskiemu Komitetowi Pomocy Zimowej dla bezrobotnych na gwiazdkę dla dzieci.

WYSTAWA PRAC I RYSUNKÓW uczennic Prywatnej Średniej Szkoły Zawodowej im. św. Andrzeja otwarta została w niedzielę w lokalu szkoły przy ul. Grodzkiej 54, i trwać będzie do środy 12 bm. włącznie. Wstęp wolny od godz. 9—18.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publ. Zarządu m. zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 4, płonica 8, dur brzuszny 1, nagminne zapal. opon mózgowo-rdzeniowych 1, odra 6, krztusiec 2, nagminne zapal. przyusznicy 5, róża 2.

ROZPRAWA TOWARZYSZY DOBOSZYŃSKIEGO 19 MAJA. Sąd Okr. wyznaczył termin rozprawy przeciw towarzyszom inż. Doboszyńskiego na 19 maja. Kancelaria sądowa rozsyła obecnie wezwania świadkom.

PORWAŁ PANNĘ, A TERAZ URZĄDZIŁ GŁODÓWKĘ. Kilkanaście razy karany złodziej Józef Piegza zamieszkał przed kilku miesiącami, podając się za inżyniera, w domu Józefa G. w Borku Fałeckim. Piegza zawarł wkrótce znajomość z 16-letnią córką gospodarza Stasią i pewnego dnia uprowadził ją w nieznanym kierunku. Po kilku dniach Piegzę wraz z uprowadzoną panną odnalazła policja. Kochliwy złodziejaszek powędrował do aresztów. Wczoraj Piegza miał stanąć przed Sądem. Rozprawa nie doszła do skutku, gdyż z powodu głodówki, którą Piegza rozpoczął przed kilku dniami w więzieniu, jest tak osłabiony, że doprowadzenie go na rozprawę zostało uniemożliwione.

ZA ZABRANIE SKARBU wartości 7.000 zł., ukrytego przez p. Paulinę Zimmenstadt (św. Gertrudy) w kanapie, skazana została służąca N. Bartoszewiczowa na półtora roku więzienia, a Jakub i Maria Musiałowie za paserstwo na kary po 1 roku więzienia.

BADANIE MORDERCY DR WOJTOWICZA. Notatki, które ukazały się w prasie o uznaniu Stan. Góry, mordercy dr Wójtowicza umysłowo chorym, nie odpowiadają prawdzie, gdyż badanie sprawcy mordu nie zostało do tej pory ukończone i potrwa ono jeszcze czas dłuższy.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA MAGISTRATU. Na tle rozstroju nerwowego popełnił wczoraj rano samobójstwo przez powieszenie się w swoim mieszkaniu urzędnik Zarządu Miejskiego w Krakowie, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi **Wacław Kalita.**

BÓJKI W ŻYDOWSKICH SZYNKACH. W bufecie Redlicha przy pl. Zgoda, Maśnik Wład. zranił nożem w brzuch rzeźnika Jana Grabowskiego ez Swoszowic. — W restauracji Grengera również przy pl. Zgoda **Józef Babicz** robotnik poranił nożem Fr. Matusika. W obu wypadkach interweniowały Pogotowie Rat. i policja.

— 000 —

Z żałobnej karty

Ś. P. JAKUB WYBRANOWSKI, długoletni pracownik techniczny przy dzienniku „Głos Narodu", członek Bractwa „Dobrej Śmierci" i stow. „Samopomocy Doraźnej", przeżywszy lat 42, zaopatrzony Ś. Ś. Sakramentami, zmarł w Krakowie w dniu 9. maja b. r. — Pogrzeb na cmentarzu rakowickim odbędzie się we wtorek 11 bm. o godzinie 3½ po południu.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału Filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 10 maja o godzinie 17. Porządek dzienny: Posiedzenie naukowe: Czł. T. Grabowski, Literatura braci czeskich w Polsce w XVII wieku.

— o-0-o —

Przywódca chłopów węgierskich

W niewielkiej mieścinie węgierskiej, na pograniczu Siedmiogrodu, w Makö, przyszedł na świat w roku 1886 mały Tibor, syn państwa Eckhardt. Chłopiec rósł szybko, uczył się dobrze, a po skończeniu miejscowego gimnazjum, jako 18-letni student, wyjechał do Berlina na uniwersytet. Następnie studiował w Paryżu, Londynie, w końcu usadowił się w Budapeszcie, gdzie też i dokończył swe studia prawne i w Szkole Nauk Politycznych. Swoją karierę rozpoczął od służby w administracji państwowej. Z czasem został podżupanem (wicestarostą) w rodzinnej żupie Makö. Przyszły lata zawieruchy światowej. Młody dr Eckhardt przechodzi ze stanowiska na stanowisko państwowe, by wreszcie zaawansować na zastępcę komisarza Siedmiogrodu. W roku 1916 zostaje mianowany żupanem w Torda-Aranyes, gdzie pozostawał do zajęcia kraju przez wojska rumuńskie. Upadek państw centralnych spowodował rozbiór Węgier. — Dr Ekchardt na czele oddziału ochotników-partyzantów walczył przez 2 miesiące w górach Transylwańskich. Rozpaczliwy opór skończył się klęską. Przyszły następnie dni terroru „Beli Khuna". Wraz z kontrrewolucyjnymi wojskami admirała Horthyego wmaszerował dr Eckhardt do Budapesztu, który witał w te dni wojska narodowe z entuzjazmem. W rządzie narodowym dr Eckhardt zostaje kierownikiem wydziału prasowego prezydium Rady Ministrów. Po stabilizacji kraju dr Eckhardt wystawia swą kandydaturę w miejscowości Dorożna z ramienia Partii Jedności. Po rozstaniu się z partią i przejściu do opozycji dr Eckhardt staje wraz z gen. Goemboesem na czele małorolnych. Tu wyrasta wkrótce na leadera partii a nawet wodza ruchu chłopskiego. Jednocześnie dr Eckhardt wchodzi do Węgierskiej Ligi Rewizjonistów, która prowadzi akcje na rzecz kraju pod hasłem „Sprawiedliwości dla Węgier". Pracując w Lidze, objechał dr Eckhardt Amerykę Półn., Niemcy, Anglię i t. d. Ostatnio dr Eckhardt został wybranym w Miskolcz do parlamentu, gdzie zasiada w komisjach: ekonomicznej, zagranicznej i komunikacyjnej. Jako członek parlamentu i przywódca małorolnych jest dr Eckhardt duszą kierunku demokratycznego w polityce wewnętrznej Węgier.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Radio

Kaprysy płyt gramofonowych

Technika nagrywania i odtwarzania płyt gramofonowych stoi dziś tak wysoko, że w wielu wypadkach, gdyby speaker nie zapowiedział, że nadaje muzykę z płyt — radio słuchacz mógłby się łudzić, że słucha muzyki nadawanej ze studia. Nowa bowiem płyta dobrej wytwórni zdradza podczas odtwarzania drogą elektryczną tak minimalny szum igły, że po przejściu przez szereg urządzeń wzmacniających stacja nadawcza już go nie otrzymuje, a tym samym i w odbiorniku szum igły nie występuje. Inaczej oczywiście przedstawia się sprawa z płytami wielokrotnie już przegranymi, których szum można pewnymi środkami technicznymi tylko nieco osłabić, lecz nigdy całkowicie wyeliminować.

Zachodzi jednak inne zjawisko przy nadawaniu muzyki z płyt, powodujące pewną deformację dźwięków, która wyraża się w periodycznym wahaniu się wysokości tonów, zwłaszcza przy długobrzmiących akordach fortepianowych, organowych i t. p. Wahania te odbywają się w rytmie powolnym (mniej więcej co sekundę) i są dla ucha bardzo nieprzyjemne, a nawet denerwujące. Złe nagranie nie może być brane pod uwagę, gdyż żadna wytwórnia nie wypuściłaby na rynek płyt z tego rodzaju mankamentem. Przyczyna leży więc gdzie indziej, a mianowicie **wiąże się ona z ilością obrotów talerza gramofonowego,** który z tych czy innych powodów doznaje, jak gdyby periodycznych przyśpieszeń i opóźnień podczas biegu.

Nie jest to jedyna i wyłączna przyczyna omawianego zjawiska. Drobiazgowe badania samych płyt wykazały, że tolerancje między otworami na środku płyt, a wystającą osią obrotową talerza gramofonowego są niekiedy zbyt duże (0,2 do 0,3 mm), skutkiem czego **płyta doznaje periodycznych przesunięć ku osi i od osi gramofonu.** W następstwie tego igła z adapterem, przechodząc przez poszczególne rowki porusza się **jak gdyby po linii ślimakowej** i to właśnie wywołuje pewne momenty hamowań i przyspieszeń, a zatem i wahania wysokości odtwarzanych dźwięków. Dokładne zcentrowanie i dopasowanie płyty usuwa to nieprzyjemne zjawisko. Rzeczą więc wytwórni i gramofonów jest ścisła w tym kierunku współpraca, zwłaszcza jeśli chodzi o wartościowe płyty muzyczne

Rozmaitości

W miejscowości Ulster w Irlandii zorganizowano **kursy jazdy samochodowej przy pomocy radia.** Instruktor nie pilnuje już ruchów swego ucznia siedząc obok niego, lecz udziela instrukcji z „samochodu nadawczego". Samochód ten posuwa się w pewnej odległości za autem uczniowskim, w którym na miejscu instruktora znajduje się głośnik. Podobno metoda ta jest zarówno pożyteczna dla ucznia, jak i dla instruktora.

Słynna artystka filmowa Ginger Rogers jest **pierwszym żeńskim „admirałem h. c. marynarki amerykańskiej".** Zaszczytny ten tytuł otrzymała za propagande marynarki w swych licznych piosenkach przed mikrofonem amerykańskim. Występy jej przyczyniły się wielce do werbunku rekrutów, w konsekwencji czego otrzymała zaszczytny tytuł admirała.

Podobno znalazł się człowiek, który **obliczył ilość stacji nadawczych na kuli ziemskiej.** Okazuje się, że jest ich nie mniej, jak 35.700. Większość, bo 28.000 zainstalowana jest na statkach i samolotach. Stacyj o własnym programie, o większym zasięgu słuchaczy jest... tylko 7.700!

Do studia stacji peruańskiej w Limie wtargnęło któregoś dnia kilku zamaskowanych mężczyzn. Wykonawcy znajdujący się w studio potraktowali narazie wesołych gości, jako karnawałowe maski (był bowiem karnawał). Sytuacja zmieniła swój charakter, gdy przybyli zagrozili rewolwerami i wystąpili przed mikrofonem z krótkim przemówieniem przeciw rządowi, po czym zbiegli.

— ooo —

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 11 MAJA.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń: 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Parę informacji; 7.15 Audycja dla poborowych; 7.35 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Koncert z płyt; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert muzyki operowej; 16.00 Stolica i jej sprawy; 16.10 „Życie kulturalne stolicy"; 16.15 Skrzynka PKO; 16.30 Pieśni ludowe góralskie i śląskie; 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich", powieść mówiona; 17.15 Koncert; 17.50 „Jak pozbyłem się upiora", monolog; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach", pogadanka; 18.20 Płyty; 18.45 Program na jutro; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 „Dyskutujmy": „Problemy współczesnego wychowania"; 19.20 Recital śpiewaczy; 19.50 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia; 20.05 „Mów do mnie jeszcze"; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Muzyka salonowa; 21.45 Koncert; 22.25 „Egzotyzm w naszej literaturze", szkic literacki; 22.40 Muzyka salonowa z płyt; 23.00 Programy lokalne.

Kraków: godz. 7.10 Kilka informacji; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Płyty; 12.50 Prosimy do mikrofonu... 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 14.00 Koncert popularny z płyt; 15.15 Muzyka lekka z płyt; 15.30 Czy wiecie, że... 15.50 Muzyka organowa z płyt; 16.00 „Literatura polska wśród obcych", odczyt; 18.20 Płyty; 18.45 Program na jutro; 22.40 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów: godz. 7.10 Program na dzisiaj; 7.35 Parę informacji; 7.40 Muzyka lekka z płyt; 12.03 Płyty; 12.50 Skrzynka rolnicza; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 15.25 Płyty; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Koncert; 15.45 „Piosenka mojej matki", opowiadanie; 16.00 Program na jutro; 16.05 Płyty; 18.35 „Problem władcy we współczesnej powieści historycznej", szkic literacki; 22.40 Płyty; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice: godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Same marsze, płyty; 7.10 Wiadomości bieżące; 7.35 Płyty; 12.50 „Polskie winokrzewy", pogadanka; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Płyty; 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja języka polskiego; 15.55 Płyty; 18.20 Skrzynka ogólna; 18.30 „Nieznany kraj"; 18.45 Program na jutro; 22.40 Płyty.

Zarząd Miejski w stoł. król mieście Krakowie
Nr. 9781/37 M. W. K.

Kraków, dnia 5 maja 1937 r.

OGŁOSZENIE
przetargu publicznego na budowę kanału ulicznego

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie — Miejskie Wodociągi i Kanalizacja ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie kanału ulicznego w ulicy Przegon w Dz. XIII, Zwierzyniec w Krakowie, a to kanału betonowego o przekroju:

135/90 cm na długości 141 mb.

z terminem wnoszenia ofert do dnia 18 maja 1937 r. godz. 12., w którym to dniu o godzinie 12.15 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy złożyć w Kasie Miejskich Wodociągów i Kanalizacji.

Plany, kosztorysy i warunki budowy można przeglądać w Miejskich Wodociągach i Kanalizacji w Krakowie, ul. Senatorska 1, I p. drzwi Nr. 31, gdzie również można nabywać formularze i warunki ofertowe za opłatą 5 zł.

Oferujący obowiązany będzie zatrudnić robotników wskazanych przez Fundusz Pracy w Krakowie.

Za Prezydenta Miasta:
DR RADZYŃSKI wr.
Wiceprezydent Miasta.

D. L. AMES 11

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

Spostrzegł nagle pewny szczegół, który przedtem uszedł jego uwagi: drzwi do baru były uchylone, w jednym kącie paliła się jeszcze lampa, oświetlając stolik i mężczyznę, siedzącego przy nim nad kieliszkiem koniaku.

Sixsmith ściągnął brwi. Po raz trzeci ujrzał grubego Hiszpana.

2.

Następnego dnia John Sixsmith wstał dość wcześnie. Ubrał się nie śpiesząc i zeszedł do hallu na śniadanie. Nie był specjalnie przywiązany do zwyczajów angielskich i nie stosował ich w obcym kraju, ale poprostu nie znosił jedzenia w łóżku.

Zapytał o stryjenkę Thornseta i dowiedział się od portiera, że jak zwykle od siódmej rano była na spacerze. Ociągając się nieco John poszedł do palmowego ogrodu hotelowego. Dzień był cichy, pogodny; morze i czyste niebo promieniowały nieprawdopodobnym błękitem, od którego odcinały się ostro białe domy miasta, jak gdyby wyrzeźbione z kości słoniowej.

Okrążył marmurową altanę, obsadzoną czerwonymi i żółtymi kwiatami i wychodząc na cienistą aleję, natknął się na panią Etelbertę Thornset.

Mówiła z ożywieniem, a nagłe zjawienie się Sixsmitha nie wywarło na niej żadnego wrażenia i nie powstrzymało wartkiego potoku słów.

— Oczywiście, Ryszard musiał pana ugryźć! — dowodziła wysoka, szczupła i nieco sztywna pani. — On nie lubi gwałtownych ruchów. Biedne maleństwo!... Nie trzeba go drażnić ani straszyć, bo i tak jest bardzo nerwowy... Przykro mi niewymownie, że Ryszard pana ugryzł — nawiasem mówiąc, w głosie w żaden sposób nie można było wyczuć zmartwienia. — Radzę być ostrożniejszym w przyszłości.

— Chciałem... chciałem go tylko pogłaskać... — tłumaczył się jegomość, do którego te zarzuty były zwrócone. — Myślałem...

— Ach, senor Alber, niech pan lepiej nic nie myśli — przerwała niecierpliwie pani Thornset i majestatycznym ruchem złożyła lorgon, dając do zrozumienia, że tym samym wypadek jest wyczerpany, a rozmowa na ten temat skończona.

Ugryziony pan wyjął chustkę i owinął nią rękę, gdy pani Thornset zaczęła oglądać pilnie jakąś grządkę, obok niej z dumnie zadartym ogonem stał w wojowniczej postawie ostrowłosy terrier.

Sixsmih ogarnął jednym spojrzeniem tę całą scenkę i ku wielkiemu zdziwieniu poznał w poszkodowanym grubego Hiszpana.

— Aha... to są muszkatowe hiacynty — ciągnęła pani Thornset i nie wiadomo było, do kogo się właściwie zwraca: do siebie, do psa, czy do Sixsmitha. — A to są też hiacynty, ale gwiaździste... Tylko ja je sadzę luźniej grupami, a nie szpalerami lub na całą grządkę. Swoją drogą cudzoziemcy nie mają pojęcia o tym, że cały urok ogrodu polega na nadaniu mu pewnej pierwotności.

— Zupełnie słuszna uwaga, proszę pani — odpowiedział odruchowo John. — Mam nadzieję, że pani mi wybaczy...

— Słyszałem, że tu w górach są wyjątkowo piękne okazy chryzantem — przerwała pani Thornset. — Chętnie bym je obejrzała, ale kto wie, kiedy one kwitną. Zdaje się, w tym kraju wszystko się odbywa o nieodpowiedniej porze... Może pan coś o tym wie?

Tym razem zwróciła się do Sixsmitha. Widocznie dopiero teraz zauważyła jego obecność.

— Bardzo żałuję, mylady, ale nie wiem. Natomiast jeśli pani będzie łaskawa...

— Szkoda — powiedziała pani Thornset. — Trzeba będzie kogo innego zapytać. Chciałabym wracając do domu, zabrać ze sobą kilka kłączy. W zeszłym roku przywiozłam arganię, tak zwane „żelazne drzewo". Z botanicznego punktu widzenia jest to jedna z najciekawszych roślin. Nie utrzymała się, niestety. Prawdopodobnie w naszej glebie było dla niej za mało wapna. Przerwała swoje wywody i po raz wtóry spojrzała na Sixsmitha, jak gdyby dopiero teraz spostrzegła jego obecność. — Aha, już wiem! Pan jest tym samym młodym człowiekiem, który dziś rano miał grać w tenisa z Billem, bratankiem męża. Prawda?

— Tak, mylady — wstawił cierpliwie John. — Chciałem poprosić panią o chwilę rozmowy.

Postukała lorgnonem po kościstej dłoni.

— Znów się nie stawił na czas? Wie pan, że od wyjścia ze szkoły, gdzie musiał wstawać co dzień o siódmej rano, teraz zawsze śpi do południa i to jeszcze trzeba go siłą wyciągać z łóżka. Przy śniadaniu wypowiem mu swoje zdanie.

— Bardzo ubolewam, mylady, ale ta sprawa jest znacznie poważniejsza — rzekł przeciągle John.

— Co się stało? — zapytała prędko pani Thornset.

Jej oczy znieruchomiały dziwnie. Sixsmithowi się zdawało, że lekki dreszczyk przeleciał po tej wysokiej, chudej postaci. Spojrzał uważnie dokoła.

— Zejdźmy na dół, do wodotrysku — powiedział z nieprawdopodobnym martwym spokojem.

Krocząc obok pani Thornset, John zastanawiał się nad męczącymi pytaniami: czy pani Thornset wiedziała, że bratanek jej męża uprawiał z zamiłowania ryzykowny zawód wywiadowcy? Czy jej szczególny wzrok oznacza, że zdaje sobie sprawę, w jakich niebezpiecznych warunkach on pracował, czy to była tylko podświadoma reakcja?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na falach radia

Uroczystości koronacyjne w Anglii

dla polskich radiosłuchaczy

Od roku już całe Imperium Brytyjskie nie wyłączając kolonii i Dominiów żyje przygotowaniami do koronacji króla Jerzego VI. W uroczystościach angielskich wielką rolę odegra radio, które umożliwi mieszkańcom najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej wzięcie udziału w koroncji króla — po raz pierwszy w dziejach świata.

Oprócz transmisji samej ceremonii uroczystości, bezpośrednio z koronacją związanych, radiofonia angielska przygotowuje specjalny program koronacyjny, który trwać będzie tydzień.

TRANSMISJA KORONACJI.

Najważniejszym punktem programu koronacyjnego B. B. C. będzie transmisja ceremonii koronacji oraz króleskiej procesji w dn. 12 maja. Pod względem technicznym jest to jedna z najtrudnieszych i największych transmisyj w dziejach radiofonii. Siedmiu sprawozdawców angielskich i kilkunastu cudzoziemskich przekaże w reportażach przebieg uroczystości koronacyjnych w Opactwie Westminsterskim oraz procesji w drodze z Pałacu Buckingham do Opactwa. Procesja posuwać się będzie najważniejszymi arteriami Londynu, przy tym w pewnych punktach ustawione zostaną mikrofony, aby odtwarzać ciekawe efekty akustyczne. Przy transmisji uroczystości koronacyjnych zainstalowane zostanie z górą 58 mikrofonów. W słynnym Opactwie Westminsterskim mikrofony ustawione będą tak, aby można było słyszeć głos gróla w czasie ceremonii. Poza tym reporterzy podadzą dokładnie sceny przybywania parów Anglii członków Izby Gmin, reprezentantów Dominiów, gości królewskich i innych cudzoziemskich osobistości. Wyjazd pary królewskiej z Pałacu Buckingham i przybycie do Opactwa. W drodze powrotnej z Opactwa zamiast komentarzy reporterów dadzą się słyszeć przez specjalne w tym celu zainstalowane mikrofony: muzyka wojskowa, odgłosy pochodu, okrzyki tłumów i t. d. Transmisja procesji i samej ceremoni koronacyjnej trwać będzie od godz. 10.15 do 16.00.

MOWA KRÓLEWSKA.

W kilka godzin po zakończeniu ceremonii koronacyjnych monarcha przemówi przez radio do swoich poddanych, rozrzuconych na całej kuli ziemskiej. Fakt to jeszcze w historii nie notowany. Mikrofon, przez który król przemówi zostanie zainstalowany w jednej z sal Pałacu Buckingham. Mowę królewską poprzedzi specjalna audycja p. t. „Imperium składa hołd". W audycji tej weźmie udział wicekról Indyj (przemówienie transmitowane z Delphi), premierowie Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Południowej Afryki, przedstawiciele Kolonij. Przemawiają również w imieniu poddanych Jego Królewskiej Mości przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Audycję zakończy Premier W. Brytanii mr. Stanley Baldwin, którego przemówienie będzie wstępem do mowy króla.

FRAGMENTY UROCZYSTOŚCI PRZEKAZANE POLSKIM SŁUCHACZOM.

Polskie Radio chcąc dać swym słuchaczam obraz tych uroczystości, o doniosłości historycznej — organizuje w dn. 12 maja dwie audycje: między godz. 15.15 a 15.55 i w programie Warszawy II około godz. 23.05. Będą to reportaże w języku polskim, ilustrowane autentycznymi framentami z przebiegu uroczystości angielskich, utrwalonymi na płytach. P. Radio projektuje nadać kilka fragentów dźwiękowych z przejazdu króla do Katedry Westminster, fragment z uroczystości w Katedrze, prezentację króla, przysięgę, moment koronacji i hołdu Imperium.

inż. St. K.

1060 audycyj tygodniowo

w letnim programie Pol. Radia

Z dniem 30 maja rozpoczyna się w Polskim Radio sezon letni. W związku z tym zmienia się zasadniczo nastawienie programów radiowych. Miesiące letnie są okresem wyjazdów urlopowych, wakacyj, kiedy radiosłuchacze przebywający na wypoczynku zdala od środowisk swej pracy, pragną tylko rozrywki. Po tej też linii pójdzie program.

Wystarczy podkreślić, iż radio przygotowuje 1060 audycyj tygodniowo, a trzy czwarte tego programu wypełnia muzyka. Różnorodność audycyj podniesie wielka ilość pierwszorzędnych wykonawców, autorów, sprawozdawców, muzyków i artystów.

Już o godz. 6.15 rozpoczynać będą swą pracę rozgłośnie polskie z wyjątkiem Warszawy II, dla której przewidziany jest 5-go dzinny program, a w soboty, niedziele i święta 6-godzinny. Dla Raszyna zaś w dni powszednie 10 godzin, a w niedziele i święta 16 godzin na dobę. Praca rozgłośni regionalnych wynosi w programie letnim 12 g. 15 min. w dni powszednie a w niedziele i święta 15 godz. 30 min.

Jak najwięcej muzyki popularnej! — oto hasło programu letniego. W myśl tej zasady charakter audycyj muzycznych zapowiada najdalej idącą popularność. Na audycje muzyki lekkiej i tanecznej przeznaczone zostały odcinki ranne i południowe oraz wieczorne od godz. 20 do 21. Taki sam charakter nosi program między godz. 18.15 a 18.50, wypełniony pogodnymi audycjami z płyt.

Projektowane jest również zorganizowanie w lipcu i sierpniu koncertów rozrywkowych w kilku ogrodach publicznych Warszawy. Popularne nastawienie tych koncertów oraz bezpośredniość życia, znajdującego echo w mikrofonie zapowiada się jako ciekawa inowacja letniego sezonu.

Operetki i wodewile, komedie muzyczne, „Podwieczorki przy mikrofonie" oraz specjalnie komponowane w pewne większe całości nastrojowe „Wieczory przy mikrofonie", nadawane z Warszawy i innych rozgłośni utworzą repertuar muzyczny dostępny dla wszystkich.

W okresie letnim P. Radio zwróci szczególną uwagę na **kultywowanie śpiewu chóralnego,** który przyczynia się do umuzykalnienia szerokich warstw społeczeństwa. — Istnieje **myśl zorganizowania konkursu chórów,** który wyeliminowałby najlepszy zespół regionalny. Zespoły regionalne wzięły by z kolei udział w konkursie zorganizowanym wspólnie przez wszystkie stacje polskie. Audycje folklorystyczne będa również otoczone w lecie troskliwą opieką, począwszy od zwykłych pieśni ludowych i tańców, poprzez stylizowaną muzykę ludową, aż do specjalnie dla radia skomponowanych utworów folklorystycznych.

Sezon letni jest okresem **wielkich imprez artystycznych** na całym świecie, z których kilka znajdą słuchacze w programach radiowych. Należy tutaj wziąć pod uwagę „Festivale wawelskie", transmisje koncertów orkiestry P. R. na Wystawie Paryskiej oraz transmisje festivali z Salzburga i Bayreuthu.

Audycje literackie podobnie, jak audycje muzyczne noszą charakter popularny. Odnosi się to specjalnie do słuchowisk niedzielnych. Słuchowiska czwartkowe zapowiadają cały szereg dzieł specjalnie dla radia napisanych oraz radiofonizacie arcydzieł literaturu polskiej i obcej.

Nowością w dziale lliterackim będą **nowele, czytane przez radio w odcinkach codziennych** stale o tej samej gdzinie, zapewniając słuchaczowi ciągłość opowiadania. Obok tego rodzaju typów audycyj literackich, znajdą słuchacze raz na tydzień „szkic literacki", przedstawiający nie tylko portrety poszczególnych pisarzy, lecz i kierunki ich twórczości. „Nowości literackie", omawiające bieżący ruch wydawniczy, umieszczone zostały w programie dwa razy na miesiąc.

Program odczytowy ułożono w ten sposób, aby każdy mógł z góry wyznaczyć sobie odpowiednią audycję i stale jej słuchać: w niedzielę około godz. 19 — felieton podróżniczy; w poniedziałek godz. 16.45 — felietony z dwóch cyklów: pierwszy przeznaczony osobliwościom obyczajowym dawnej Polski, drugi — historiom o tajemniczych ludziach i ciekawych zdarzeniach; we wtorek o godz. 16.45 — odczyty wojskowe; w czwartek o godz. 16.45 — odczyty dla kobiet; w piątek o godz. 16.45 — reportaże; w sobotę o godz. 17.50 — odczyty krajoznawcze i turystyczne. Kalendarzyk powyższy nie wyklucza luźno rozmieszczonych prelekcyj w programie tygodniowym.

Hejnał krakowski zabrzmi na wystawie paryskiej

P. Radio wysyła na Wystawę Paryską dwa stoiska, z których jedno mieścić się będzie w dziale polskim, drugie natomiast w pawilonie poświęconym działalności całej radiofonii świata. Niezwykłą atrakcją pierwszego stoiska będzie specjalna aparatura dźwiękowa wmontowana w planszę przedstawiającą **fragment wieży kościoła Mariackiego i Rynku krakowskiego,** wygrywająca co pewien czas znany wszystkim radiosłuchaczom hejnał krakowski. Wielka półplastyczna mapa Polski, na której neonami zaznaczone będą maszty antenowe naszych rozgłośni, przedstawi sieć nadawczą Polskiego Radia. W zacisznym, nowocześnie urządzonym kąciku, będą mogli zwiedzający wysłuchać programów radiowych za pośrednictwem odbiornika — wyprodukowanego całkowicie w Polsce z części materiałów krajowych. Dalsze plansze pomysłowo ujęte pod względem malarskim przedstawia ogromny wzrost abonentów w Polsce. W pawilonie poświęconym radiofonii międzynarodowej, duża kilkumetrowa wielobarwna plansza ilustrować będzie szczegółowo tylko ten ostatni temat.

Warto wspomnieć również na tym miejscu o ruchomym studio wystawowym P. Radia, które stanowi atrakcję wystaw organizowanych w Polsce. P. Radio bierze stały udział w Targach Lwowskich i Poznańskich, a obecnie w wyruszającym w podróż okrężną po Polsce pociągu-wystawie, w którym zwiedzający znajdą stoisko przeznaczone radiofonii polskiej. Stoiska takie były również na wystawie radiowej w Wilnie i na wystawie „Wnętrze, sztuka, kwiaty" w Poznaniu. Celem sprawniejszej obsługi wszelkich imprez wystawowych, P. Radio zmontowało ruchome stoisko wystawowe, biorące udział we wszystkich regionalnych imprezach wystawowych.

Polskie Radio na wystawę paryską przygotowuje nie tylko eksponaty radiowe, ale również występy swej Orkiestry Symfonicznej. Koncerty te, transmitowane z Paryża na wszystkie stacje Polskiego Radia, będą mogli słyszeć polscy radiosłuchacze.

Audycje te, poświęcone zostaną wyłącznie muzyce polskiej, co posiada swoje doniosłe znaczenie propagandowe — bowiem transmisje polskiej muzyki na zagranicę poznają zagranicznych słuchaczy z dorobkiem artystycznym Polski, z duchem Narodu Polskiego i z cennymi dziełami polskiej literatury muzycznej.

Fale radiowe zwykłe i modulowane

W pojęciu „fal" mieści się mnóstwo zjawisk, które czasami nie mają ze sobą na pozór nic wspólnego. Np. falowanie wody lub powietrza jest pewną formą ruchu, jaką przyjmują masy cieczy lub gazu pod wpływem jakiegoś źródła siły, którym może być np. wiatr, kamień rzucony do wody, instrument muzyczny i t. d. Natomiast fale radiowe są tylko pewnego rodzaju falami energii, której bezpośrednio naszymi zmysłami nie możemy zaobserwować ani wyczuć. Dopiero odbiornik radiowy wraz z anteną jest tym urządzeniem, które reaguje na obecność fal radiowych, zamieniając je na słyszalne dla ucha ludzkiego dźwięki.

Z pojęciem długości fal łączy się ściśle **częstotliwość drgań,** która przy falach radiowych bodajże lepiej charakteryzuje istotę zjawiska. W przestrzeni odbywa się bowiem falowanie lub też drganie natężenia energii elektromagnetycznej, a ilość tych drgań na sekundę, czyli ich częstotliwość bywa bardzo wielka; np. **dla fali o długości 1000 mtr. wynosi 300 tysięcy okresów, a dla fali 300 metrów — 1 milion okresów.** Należy sobie zdawać sprawę, że ani powietrze, ani żadne inne czynniki t. zw. „materialne" nie biorą w tych drganiach energii żadnego udziału. Powietrze stanowi tylko ośrodek, w którym się odbywają drgania.

Mówimy, że stacje radiofoniczne nadają **fale modulowane.** Oznacza to, że do drgań o pewnej stałej długości fali dodawane są inne drgania, odpowiadające ściśle nadawanej muzyce lub mowie. Są to drgania akustyczne, czyli słyszalne, mające w porównaniu z falami radiowymi znacznie mniejszą częstotliwość (rzędu kilku tysięcy okresów). Fala radiowa jest więc tylko czynnikiem pośredniczącym w przesyłaniu na odległość dźwięków i dlatego nazywa się także **falą nośną.** Jednak modulacja dźwiękowa fali radiowej sprawia, że długość jej nie może być zupełnie stała, lecz musi się zmieniać w takt modulacji, stając się trochę mniejsza lub większa zależnie od wysokości nadawanych dźwięków. Taka fala modulowana posiada więc pewne granice wahań, czyli t. zw. wstęgi boczne, których szerokość mierzy się także w okresach drgań na sekundę czyli w **hercach,** lub w tysiącach okresów, czyli w **kilohercach.** Szerokość obu wstęg bocznych (z obu stron fali nośnej) nie przekracza zazwyczaj 9 kilometrów i dlatego też częstotliwości fal, na których pracują sąsiednie stacje radiofoniczne, powinny się różnić między sobą co najmniej o tę wielkość, aby stacje wzajemnie sobie nie przeszkadzały.

Na jakiej długości fali

będziemy odbierali telewizję?

W wyborze długości fali dla nadawania telewizji decydującym okazał się wzgląd na szerokość zakresu częstotliwości. Wiadomo jest bowiem, że np. stacja radiofoniczna zajmuje w eterze nie tylko pewną stałą długość fali, ale także najbliższe jej sąsiedztwo, obejmując t. zw. wstęgę częstotliwości, równą zwykle około 9.000 okresów na sekundę.

Otóż, dla nadawania telewizji wysokiego gatunku, potrzebna jest wstęga częstotliwości o wiele szersza, a mianowicie około 2 milionów okresów, czyli 2 megacykle. Tym czasem szerokość całego zakresu radiofonicznego (od 2.000 do 200 mtr.) wynosi zaledwie 1,35 megacykla, czyli, że nie zmieściłaby się na nim ani jedna stacja telewizyjna. Znacznie szerszy jest zakres krótkofalowy (100—10 mtr.), obejmuje on bowiem pasmo częstotliwości równe 27 megacyklom. Jednak zakres ten jest już zajęty przez mnóstwo stacyj radiowych, a gdyby wprowadzić tam jeszcze stacje telewizyjne, to jedne drugim przeszkadzałyby w niemożliwy sposób. Poza tym, warunki odbioru na falach krótkich są bardzo niestałe, co na odbiór telewizyjny wpływałoby wysoce niekorzystnie. Wobec tego, telewizja znalazła schronienie na falach ultrakrótkich, gdzie część zakresu najbardziej odpowiednia do nadawania telewizji (3—10 mtr.), obejmuje wstęgę częstotliwości równą 200 megacyklom.

Fale ultrakrótkie odznaczają się także wielką stałością natężenia pola, które jest praktycznie niezależne od pory dnia i roku, oraz w bardzo małym stopniu podlegają wszelkim zakłóceniom obcym (trzaski atmosferyczne, zakłócenia od aparatów elektrycznych). Fale te mają jednak bardzo ograniczony zasięg, który w najlepszym wypadku nie przekracza 200 klm., ponieważ rozchodzą się one podobnie jak fale świetlne, t. j. po liniach prostych, nie trzymając się krzywizny powierzchni ziemi.

To też **obecnie stacje telewizyjne obliczane są przeważnie na obszar jednego wielkiego miasta, a promień ich zasięgu praktycznego nie przekracza na ogół 30 klm.** Ma to również swoją dobrą stronę, bo stacje te nie przeszkadzają sobie nawzajem i mogą wszystkie stosować jednakową, najdogodniejszą długość fali, która wynosi od 7 do 8 mtr. Dla zwiększenia zasięgu, antena stacji telewizyjnej powinna być umieszczona jak najwyżej. Np. w Paryżu znajduje się ona na wieży Eiffla, a Niemcy budują obecnie stację telewizyną na szczycie Brocken w górach Harzu.

F. J.

—:o:—

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Sk. z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.